PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, sobota 23 lipca 1932 r. Nr. 166

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S.Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Austrja. — Polska a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna we Włoszech.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Börsen-Zeitung 20.VII. omawia w artykule p. t. „10 lat prowincji Grenzmark" powstanie i obecne położenie tej prowincji, zwracając szczególną uwagę na walkę narodowościową, która się toczy na jej terenie. Niemcy, zdaniem dziennika, są w defensywie. W ofensywie jest ludność polska, która zorganizowała sieć szkół i banków ludowych celem powiększenia swego stanu posiadania. Dziennik wzywa Niemców do zaktywizowania swej działalności. „Sama nazwa tej prowincji — pisze dziennik — powinna być programem, który wyraził się w jej stworzeniu; utrzymanie tego imienia ma wskazywać na uroszczenia nasze do prowincyj poznańskiej i zachodnio - pruskiej, ma uroszczenia te raz na zawsze utrzymać".

Königsb. Allg. Ztg. 22.VII zamieszcza z okazji 10-ej rocznicy utworzenia prowincji „Grenzmark Posen - Westpreussen" artykuł W. Hancka; w artykule tym autor podkreśla „niedorzeczne pociągnięcie g a-nic", dalej pisze o ciężkiem gospodarczem położeniu tej prowincji, spowodowanem nowemi granicami, wreszcie wskazuje na rzekome prowadzenie przez Polskę propagandy na terenie tej prowincji.

POLSKA A AUSTRJA.

Neue Freie Presse 22.VII. donosi, że dnia 8 sierpnia przybędzie do Wiednia przedstawiciel rządu polskiego w celu rozpoczęcia rokowań handlowych z Austrją na zasadzie obustronnej preferencji. „Neue Freie Presse" podkreśla, że w ostatnich czasach wyłoniły się w stosunkach handlowych polsko - austrjackich trudności, a to z powodu wydania nowych zakazów przywozu i z powodu stosowania przez Austrję ceł wyższych w odniesieniu do niektórych towarów pochodzących z Polski. Porozumienie da się — zdaniem dziennika — osiągnąć na tej podstawie, że pozwolenie na przywóz tych towarów udzielone będzie w rozmiarze 50 proc. przywozu zeszłorocznego. „Neue Freie Presse" podkreśla wkońcu, że bardzo ważną sprawą dla dalszego ukształtowania się stosunków gospodarczych między Austrją a Polską będzie monopol węglowy, planowany przez rząd austrjacki.

POLSKA A Z. S. R. R.

Danziger Allg. Ztg. 21.VII podaje in extenso artykuł moskiewskiej „Prawdy" o stosunkach polsko- gdańskich, podkreślający niebezpieczeństwo, grożące rzekomo Rosji ze strony wojennego portu w Gdyni.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Börsen-Zeitung 19.VII, nawiązując do zniesienia niemieckiej szkoły realnej w Katowicach, przedstawia fakt ten jako wymierzony przeciw mniejszości niemieckiej, jako nowy krok na drodze do jej wynarodowienia. Dziennik jest zdania, iż zamknięcie szkoły jest pogwałceniem postanowień układu genewskiego z 1922 r. „Takie postępowanie Polaków zasługuje — pisze dziennik — na tem większą uwagę opinji niemieckiej, że zamknięcie szkoły następuje w momencie, w którym mniejszość polska w Niemczech, niekrępowana przez żadną władzę państwową, zdecydowała się na założenie wyższych polskich szkół prywatnych w Bytomiu i Olsztynie".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Wszystkie prawie dzienniki francuskie z 21 i 22 VII podają wiadomości o wypadkach w Niemczech pod tytułem „Zamach stanu w Berlinie".

Le Temps twierdzi, że środki zastosowane przez rząd Rzeszy względem Prus stanowią niewątpliwie pogwałcenie konstytucji. Kanclerz v. Papen zdecydował się na nie — zdaniem dziennika — pod presją popleczników Hitlera i Hugenberga. Niemcy weszły na drogę awantur, i kanclerz ponosi pełną odpowiedzialność za obecne przesilenie, które może doprowadzić do wojny cywilnej, dyktatury wojskowej i powrotu Hohenzollernów.

Le Journal w art. wst. Sainte Brice'a pisze, że Herriot nie mógł życzyć silniejszego argumentu, aby wykazać, że nie czas zrzekać się elementarnych gwarancyj bezpieczeństwa, zawartych w traktacie wersalskim.

La République pisze, że sądząc po dotychczasowym rozwoju wypadków w Niemczech można spodziewać się najgorszego: dyktatura wojskowa na jutro, pojutrze zaś Niemcy jednolicie nacjonalistyczne i rewizjonistyczne, z któremi niełatwo będzie dojść do ładu.

Le Quotidien pisze: „Sytuacja jest poważna. Rozbrojenie umysłów w Genewie, żelazna rękawica w Berlinie. Niełatwo będzie zaiste kanclerzowi Rzeszy skupić te dwie tak różne role w jednem ręku".

The Manchester Guardian 21.VII. pisze, że Niemcy nie mogą znieść bez protestu postępowanie rządu v. Papena.

The Daily Herald 21.VII. w art. p. n. „Niemcy w kajdanach" twierdzi, że dużą część winy za wypadki w Niemczech ponosi demokracja niemiecka, która nie potrafiła zjednoczyć się w obliczu niebezpieczeństwa. Ale nie jest jeszcze zapóźno. Zjednoczony front przeciwhitlerowski zyskałby klasie robotniczej niemieckiej sympatje i poparcie socjalistów w Anglji i w innych krajach.

The Daily Telegraph 21.VII. twierdzi, że w Niemczech i w Prusach zwyciężyła dyktatura, niewiadomo tylko, jaki użytek zrobią z niej ludzie stojący dzisiaj na czele Niemiec.

Deutsche Allg. Ztg. 22.VII. pisze, że jest faktem uderzającym, iż opozycja stronnictwa centrowego przeciwko zarządzeniom rządu von Papena jest wiele ostrzejsza, niż opozycja stronnictwa socjaldemokratycznego. N. p. w czwartkowym numerze „Germania" posuwa się tak daleko, że mówi „o najczarniejszym dniu historji" i t. p. Dziennik podnosi, że obecnie partja centrowa zajmuje jeszcze decydujące stanowisko w polityce niemieckiej i jeżeli je utraci, to tylko dlatego, iż nie umie nadążyć za biegiem wypadków.

Frankfurter Ztg. 22.VII. w art. wst. pisze, że kardynalnym błędem narodowych socjalistów jest to, iż upraszczają sobie walkę z lewicą w ten sposób, że nazywają wspólną nazwą „marksistów" tak komunistów, jak i socjaldemokratów. Dziennik podnosi, że niemiecka socjaldemokracja posiada za sobą wielką zasługę utrwalenia w Niemczech idei demokratycznej; socjaldemokracja obejmuje większość robotników niemieckich i na niej głównie spoczywa obecnie obrona konstytucji wejmarskiej. Jeżeli zupełna demokratyzacja Niemiec nie została jeszcze przeprowadzona, to dlatego, iż zawiodły sfery mieszczańskie, które przechyliły się ku prawicy. Dziennik wytyka narodowym socjalistom, że w swoim organie „Völk. Beobachter" domagają się rozszerzenia na inne kraje Rzeszy metod postępowania z Prusami, czyli dążą do zupełnego zerwania z duchem konstytucji wejmarskiej. Dziennik pisze wkońcu: „Można tylko nazwać naiwnością, gdy nie odróżniają oni, co to znaczy rządzić krajem, a komenderować".

Prager Presse 22.VII. w koresp. z Warszawy pisze, że wiadomości o wypadkach w Niemczech wywołały w Polsce „wielką sensację i konsternację". Dzienniki stołeczne i prowincjonalne wydały nadzwyczajne dodatki, a prasa dzisiejsza wyraża obawy o dalszy bieg wypadków politycznych w Niemczech i o możliwe następstwa stąd wypływające dla Polski.

Lietuvos Aidas 21.VII. w art. wst., omawiającym ostatnie wydarzenia w Niemczech, podnosi siłę rządu v. Papena i podkreśla, że wielce mylą się ci wszyscy, którzy liczą w związku z ostremi rozporządzeniami tego rządu na wzrost separatystycznych tendencyj w Bawarji i innych południowych krajach niemieckich. Zdaniem dziennika, centralny rząd niemiecki natychmiast siłą zmusiłby separatystów do poddania się. W końcu dziennik dodaje, że obecnie przez dłuższy okres czasu, dopóki Niemcy będą zajęci likwidowaniem wytworzonego nienormalnego położenia w kraju, przestaną być aktualne pogłoski o agresywnych zamiarach Niemców.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Journal de Genève 22.VII. nie daje wiary zapewnieniom urzędowym włoskim, według których zmiany w składzie rządu nie pociągną za sobą zmiany w zagranicznej polityce Włoch. Zdaniem dziennika, — zmianie uległy poglądy samego Mussolini'ego i Grandi'emu potrzeba było lat całych, aby przekonać go o potrzebie współudziału Włoch w polityce porozumienia europejskiego pod egidą Ligi Narodów. Konferencja lozańska, która nie wzięła pomyślnego obrotu dla Włoch, spowodowała dymisję Grandiego, który uosabiał tę politykę. Grandi nie jest jednak człowiekiem, którego możnaby łatwo usunąć w cień.

Le Temps 22.VII. pisze: „Włochy są rozgoryczone, gdyż ani jedna z zasad polityki zagranicznej ustalonych przez Radę faszystowską nie zwyciężyła: skreślenie odszkodowań, rewizja traktatów nie nastąpiły. Wreszcie pakt francusko - niemiecki pokrzyżował plany polityki włoskiej".

Ten sam dziennik 21.VII. podaje w koresp. z Rzymu liczne fakty, ilustrujące propagandę na rzecz wojny i ekspansji terytorjalnej, prowadzoną przez faszyzm wśród młodzieży włoskiej.

The Times 21.VII, komentując rekonstrukcję gabinetu włoskiego, twierdzi, że min. Grandi podał się był do dymisji jeszcze dawniej, jednakże Mussolini przyjął ją dopiero po konferencji lozańskiej, która była bezpośrednią przyczyną zmian w rządzie włoskim. Anglja będzie szczęśliwa witając Grandi'ego w Londynie jako ambasadora Włoch; byłoby jednak nieszczęściem dla Europy, gdyby polityka, którą on reprezentował, miała ulec nagłej zmianie.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.